

# Mikromusic, Łajka

Łapko bezwładna w nicości  
Nosku kiedy zimny, wilgotny  
Ogonku do brzuszka przylepiony  
Oddechu ucięty w półsłowie

Samotny płomieniu  
Pośród gwiazd  
Kto cię zegnał  
I patrzył ci w oczy  
Kto cię tam w samotność wieczną wysłał

Już w czarnej nicości płyniesz  
Już strachu żadnego nie czujesz  
I już widma w bieli zostały daleko  
A nad tobą i pod gwiazdy czynią piękno

Samotny płomieniu  
Pośród gwiazd  
Kto cię zegnał  
I patrzył ci w oczy  
Kto cię tam w samotność wieczną wysłał